KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. 31 Maja. / 12 Czerwca. Rok 1856. № 150. Jutro, Śgo Antoniego z Padwy.

Kościół XX. *Reformatów*, znowu przyozdobiony został Obrazem Śgo Antoniego *Padewskiego*, Patrona miejscowej Świątyni, zrobionym przez młodą Amatorkę W. Antoninę *Sławoszewską*, Córkę Obywateli Gubernji *Wołyńskiej*, a uczennicę W. Rafała *Hadziewicza*, Profes: Szkoły Sztuk Pięknych. Zgromadzenie XX. *Reformatów*, zawdzięczając poświęcenie młodej Artystki, nieprzestanie przesyłać do BOGA swych modłów o pomyślność i zdrowie dla swej Dobrodziejki.— Jutro przed tym Ołtarzem odprawione będzie solenne Nabożeństwo, z powodu obchodzonego Odpustu na Uroczystość Śgo Antoniego.

W Kościele XX. *Franciszkanów*, dnia jutrzejszego przypada doroczny Odpust Śgo Antoniego z *Padwy Cudotwórcy*, która to Uroczystość odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami. Ci zaś którzy w tym dniu Spowiedź i Kommunją Śtą przyjmą ze skruchą i żalem, dostępują Odpustu zupełnego, nadanego od Najwyższych Papieżów *Rzymskich*, Syxtusa Vgo i Innocentego XI.

Jej Królewska Mość Najjaśniejsza Anna Pawłówna Owdowiała Królowa *Niderlandzka*, przybyła wczoraj do *Warszawy*.

W orszaku J. K. M. przybyli: JW. Jenerał-Adjutant J. C. MOŚCI Hr: *Tolstoj*, Baron *Tuyll van Serooskerken* Wielki Mistrz Dworu, i Lejb-Medyk Profesor *v. Everard*.

Jego C. W. W. X. Mikołaj Mikołajewicz, zezwoliwszy Najłaskawiej na dedykowanie marsza kompozycji P. *Kleczyńskiego*, Artysty tutejszej Opery, ułożonego na pamiątkę radosnych zaślubin J. C. W. W. Xięcia z Xiężniczką Alexandrą Piotrówną *Oldenburgską*, raczył w dowód wysokiego zadowolenia, udarować Kompozytora, *złotym zegarkiem*.

Onegdaj, JO. Xiążę *Gorczakow* Namiestnik Królestwa, zaszczycił wraz z JO. Xiężną, Córkami i Synem, dom JJWW. Hrabiów *Uruskich*, Marszałkostwa Szlachty Gubernji Warsza:, przyjmując u nich wystawny obiad, w gronie wszystkich prawie Członków Rady Administracyjnej, oraz najznakomitszych osób obojga płci. Najpiękniejszy wieczór uprzyjemnił po obiedzie rozrywkę na wspaniałych tarasach, które zdobią Pałac Hrabiów od strony pałacu *Kazimierowskiego*, a która też trwała godzin kilka.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przeniesiony: Młodszy Pomocnik Naczel: Wydz: Kancellarji Przybocz: Namiestnika Królestwa, Radca Hono: *Salerno-di-Collonna*, na Naczelnika Kancel: Warszaws: Kommisji Kwaterniczej. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zatwierdzony: Rachmistrz Biura Naczelnika Ptu Olkus:, Bonif: *Machnicki*, p. o. Pomocnika Naczel: Ptu Krasnostawskiego. — Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: Lekarz i Akuszer Franc:-Józ: *Kleszczowski*, p. o. Lekarza Ptu Zamojs:, i Lekarza Domu Badań w Janowie. — Uwolniony od obowiązków: na własne żądanie: Członek Hono: Urzędu Lekars: Guber: Augustows:, Lekarz kl: 2ej, Piotr *Adamkiewicz*, z przeznaczeniem na Lekarza miast Okr: Dąbrowskiego. — W Wydziale Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Poko: Okr: Konieck:, Fran: *Michalewski*, p. o. Assessora Sądu Poli: Popraw: Ptu Warszaw: Wydz: 2go; Kancelista Sądu Poli: Popraw: Wydz: Piotrkows:, Józ: *Mroczkowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Konieckiego.

Dzień wczorajszy, upamiętniony został wypadkiem, który zapełni jedną ze smutniejszych kart kroniki naszej. Wczoraj bowiem o godzinie 4tej z południa, rozstał się z tym światem, JW. Rzeczywisty Radca Tajny Ignacy *Turkułł*, Minister Sekretarz Stanu Królestwa *Polskiego*, Członek Rady Państwa i Komitetu Ministrów, Prezes Kommissji do rewizji i ułożenia praw dla Królestwa *Polskiego*, Senator, Kawaler orderów: Śgo Alexandra *Newskiego* z brylantami, *Orła Białego*, Świętego Włodzimierza IIgiej klassy; Świętej Anny Iej klassy, Świętego Stanisława Iej klassy, ozdobiony medalem za Turecką wojnę, w latach 1828 i 1829. Rzadko zaiste boleśniejszego ciosu, nad kreślenie pośmiertnego wspomnienia temu, który szlachetnem postępowaniem i rzadką dobrocią pięknego serca, przywiązywał do siebie wszystkich, którzy tylko mieli sposobność zbliżenia się do Osoby Jego. W takiem właśnie położeniu jesteśmy dzisiaj względem dostojnego Nieboszczyka i z ciężkim żalem bierzemy za pióro, które niegdyś pod jego kształciło się okiem, nie dla rzucenia na mogiłę Jego garści pochlebstwa, ale dla oddania hołdu prawdziwej zasłudze, i uczczenia w nim obok Męża Stanu, nieodżałowanej nigdy pamięci, Człowieka. Przecież lat tyle, każdy zarówno tak dobrze jak my, patrzał i na te zdumiewające wszystkich zdolności i na te wzniosłe i szlachetne czyny, które tylko wspaniałe serce wyrodzić jest zdolne; a im kto bardziej zagłębiał się nad niemi, z tem większem uczuciem uderzał czołem przed owym Człowiekiem, po którym dzisiaj, samo już tylko zostaje wspomnienie. Urodzony w b. Województwie *Kaliskiem* r. 1798, kształcił się początkowo we *Lwowie*, a następnie kończył kurs nauk w Akademji *Wiedeńskiej*. W roku zaś 1818, obrawszy sobie zawód służby Rządowej, dostojny Nieboszczyk rozpoczął ją w *Warszawie*, a jako Urzędnik K. R. P. i Skarbu, później Vice-Referendarz Stanu, wreszcie Urzędnik Ministerjum Sekretarjatu Stanu Królestwa *Polskiego*, Naczelnik Wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, wkrótce Pomocnik Ministra, przebiegał z chlubą i zaszczytem zawód, aż nakoniec nadzwyczajnemi zdolnościami, zwróciwszy na siebie oko wiekopomnej pamięci Monarchy, stanął na szczeblu dostojeństw, zająwszy opróżniony po JW. Hrabi Stefanie *Grabowskim*, urząd Ministra Sekretarza Stanu Królestwa *Polskiego*. Zawsze pragnący nauki i wszelkich zdobyczy na polu wiedzy, nie opuszczał najmniejszej sposobności do wzbogacenia umysłu swojego, a niepraktykowana, że powiemy pamięć, zdobywszy już raz ja-

kolwiek nabytek, na zawsze go przechowała w tej skarbnicy rozumu, tak obfitującej we wszystkie zasoby przemysłowości. To samo działo się i na polu nauki; dla tego też od administracji krajowej do prawa, od finansowości do ekonomji politycznej, od historji do medycyny, nic temu uniwersalnemu mężowi, nie było obcem, nic coby siłą rozumu swego objąć i zgłębić nie zdołał. I ten to wysoki Polityk i Administrator, Prawnik i pełen nauki człowiek, połączył z temi skarbami najpiękniejsze serce, najszlachetniejszą jak być może duszę, najłagodniejszy ze wszystkich charakter, najwznioślejszą zasadę przebaczania uraz, obok nacechowanej na obliczu jego owej uprzejmości, którą jednał zarówno szacunek jak miłość, i przywiązanie do swojej osoby. Nigdy tam z ust podwładnego, nie wyszła skarga na osobę Jego, jako Zwierzchnika; jak nigdy z ust tego, którego zaszczycał przywiązaniem swojem, nie wyszło zażalenie zawiedzionej przyjaźni! Wieść o przybyciu Ministra *Polskiego* do *Warszawy*, to uszczęśliwienie tysiąca rodzin, to radość wdów i sierot, pomiędzy których, całe swoje mienie rozdzielał, nie przywiązując najmniejszej wartości do światowych skarbów, kiedy szło o podanie dłoni niedoli lub otarcie łzy. Ileż to razy widziano go zstępującego z swego stanowiska, dla zbliżenia się i niemal wcielenia pomiędzy te massy, które jedne tylko mogą nam rzucić światło na obyczaje, i otworzyć wielką szkołę doświadczenia, tak trudnego do nabycia w życiu. Studja te jego, tak źle nierazpojmowane przez niektórych, obznajmiając go ze wszystkiemi potrzebami ludu, wskazywały mu zarazem i potrzeby kraju, do którego godząc obowiązki powołania swego, przywiązany był całą mocą duszy. Na kilkanaście dni jeszcze przed śmiercią, spoglądając łzawem i schorzałem okiem na to miasto nasze, rzekł z rozrzewnieniem pamiętne słowa, nacechowane przywiązaniem do nas: »Jabym sto razy oddał moje życie, bylebym tylko was szczęśliwych widział.» Wychowany w zasadach Świętej Wiary naszej, wykonywał je jak tylko można najściślej, tak pod względem nauki CHRYSTUSA PANA, co do miłości bliźniego, jako i co do wszystkich przepisów Kościoła. Nigdy też nie opuścił żadnej sposobności, ażeby swych religijnych dążności nie dowiódł; a czego między wielu innemi, najlepszym dowodem są Świątynie PAŃSKIE, tak w samej *Warszawie*, jak po-za jej obrębem leżące. Chyba więc tylko krajowej gwiazdzie, należy przypisać ten przedwczesny cios, jakim niezbadanej OPATRZNOŚCI, podobało się uderzyć w same łono nasze, pozbawiając nas tak nagle tego Męża Stanu. Obdarzony NAJWYŻSZEM zaufaniem wiekopomnej pamięci MONARCHY, posiadł je zarówno i u JEGO NASTĘPCY a obecnie Panującego CESARZA i KRÓLA, i właśnie, ożywiony najszlachetniejszemi zamiarami JEGO dla naszego kraju, gdy zamyślał przystąpić do rozwoju swych planów, skierowanych ku powszechnemu dobru swych współziomków, BÓG powstrzymuje dłoń jego szlachetną i zsyła ciężką dla narodu próbę, która na długo wielką pomiędzy nami pozostawi próżnię. Słabość dostojnego Nieboszczyka, poczęła się w drodze z *Petersburga* do *Warszawy*, gdy pospieszał za jadącym do kraju MONARCHĄ. Nie mogła więc dotknąć nas cięższej, jak w takiej chwili. Rozwinęła się w *Augustowie*, a wynikła z przeziębienia i objawiła się w róży na twarzy. Przywołany z *Suwałk* miejscowy Inspektor Lekarskiego Zarządu P. *Sokołowski*, otoczył dostojnego chorego wszystkiemi staraniami i całą sztuką lekarską, a pomimo pokazania się tyfoidalnej gorączki, uratował go nam i przywiózł do *Warszawy*, aczkolwiek mocno osłabionego i znużonego podróżą. Jeszcze w *Augustowie*, w czasie tej choroby, objawił swą wolę, aby mógł spocząć na tej samej ziemi i w tych samych miejscach, gdzie zamknie swe oczy. Nie tak jednak Wyższe wskazały wyroki; bo BÓG nam przykazał patrzeć z boleścią na konanie jego, i w owem mieście, które tyle ukochał, kazał mu usypać naszemi rękami mogiłę. Możnaby powiedzieć że samo Niebo, przychyliło się do jego życzeń, bo nie jednokrotnie błądząc wśród grobowców *Powązkowskiego* smętarza i przywodząc na pamięć ubiegłą przeszłość, zawsze ponawiał pragnienie, aby mógł spocząć w tych samych miejscach, gdzie tylu jego dawnych przyjaciół i dobrych znajomych swą głowę złożyło. Po przybyciu do *Warszawy*, w pamiętny dzień uszczęśliwienia Obecnością MONARCHY, wydanego przez Szlachtę Królestwa *Polskiego*, balu, wszystko się zbiegło dla niesienia pomocy dostojnemu choremu. Jakoż w kilka dni zdawało się, że grożący nam cios, odwrócony został, chory powstał z łóżka, i nawet zaczął się czynnościami zajmować. Lecz niedługo trwała ta radość otaczających go osób, róża zeszła, ale natomiast przyłączyła się inna ciężka choroba, której najzawołańsze środki lekarskie, już nie zdołały odwrócić. Widocznie gasł i niknął, dopóki opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wśród otaczającej łoże jego Siostry, i tych wszystkich, którzy go tak miłowali, nie oddał BOGU ducha. Dziś więc, jeżeli szczera i prawdziwa łza żalu, może być najwymowniejszym dla Człowieka hołdem, to tej zapewne nikt nie poskąpi dostojnemu Zmarłemu. W nim bowiem kraj traci swego pośrednika, MONARCHA męża zasługującego na zaufanie, biedak dobroczyńcę i opiekuna, a podwładni Zwierzchnika, jakiego długo, wspólnie z nami wszystkiemi opłakiwać będą!

JW. Jenerał-Adjutant J. C. MOŚCI *Frołow*, wrócił z *Iwangorodu*.

Wyjechali z *Warszawy*, JJWW.: *Masson*, Rzeczywisty Radca Sta:, do *Niemiec*, i Hr: *Malatesta*, Szambelan Dworu PAPIEZKIEGO, do Gub: *Wołyńskiej*.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 8mej z rana, odbędzie się Wotywa za duszę ś. p. *Ignacego*; a w Sobotę o godz: 8½, za duszę ś. p. Wojciecha *Zalewskich*.

Jutro o godz: 9½ rano, odbędzie się w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza* na *Powązkach*, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego *Bobrowskiego*, b. Rzecz: Radcy Stanu, Dyrektora Wydzia: Dochodów Niestałych w K. R. P. i S.; na które pozostała Wdowa z Dziećmi, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, o godz: 10ej z rana, z powodu rocznicy skonu ś. p. Alexandra *Grzegorzewskiego*, byłego Właściciela dóbr *Grabów* nad *Wisłą*, odbędzie się Wotywa żałobna; na którą, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro, o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza* w *Powąz-*

kach, za dusze ś. p. Antoniego i Anny małżonków *Karo;* po ukończeniu którego, przeniesione zostaną ich zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku do grobu familijnego; na które, pozostałe Dzieci, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro, o godz: 10 rano, jako w dzień imienin ś. p. Antoniego *Raczyńskiego*, Referenta Kommisji Rzą: Sprawiedliwości, oraz z powodu przeniesienia zwłok Jego do grobu familijnego, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele na smętarzu *Powązkowskim;* na które, pozostała Żona, zaprasza Familję, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.

W d. 4 b. m. w dobrach swoich *Maszów*, Gub: *Lubelskiej* położonych, zasnęła w BOGU ś. p. Emilja z Ratyńskich *Zawidzka*, Żona Ig: *Zawidzkiego*, b. Pułkownika b. W. P. Stroskane Córki w imieniu swojem i nieobecnych Męża, Synów i Córek zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. *Emilji*, w Kościele Śgo Krzyża, jutro o godz: 10ej z rana.

Ś. p. Mateusz *Szepczyński*, w 54tym roku, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, po ciężkiej chorobie, wczoraj żywot ziemski zakończył. Pozostała Żona i 5ro małoletnich dzieci, zapraszają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro, o godzinie 6tej wieczorem, z Kościoła po-*Paulińskiego*, na smętarz *Powązkowski;* oraz na Nabożeństwo żałobne za Jego duszę, w Kościele XX. *Reformatów*, pojutrze, to jest w Sobotę, o godzinie 9tej z rana, odbyć się mające.

Julja z Góreckich *Kalguew*, lat 29 licząca, życie zakończyła.

W przyszłym tygodniu, to jest we Środę (18 b.m.), przypada w Ogrodzie *Saskim zabawa kwiatowa*, połączona z *loterją fantową* na korzyść sierot pod opieką Warsza: Towarzy: Dobro: zostających. Jest to jedna z tego rodzaju uroczystości rozrywkowych, która się już zespoliła z życiem *Warszawian*. Zabawa ta przypada zazwyczaj w chwili zjazdu do *Warszawy* Obywatelstwa z prowincji, i chętnie przez nich podzielaną jest z nami, chętnie licznem zbieraniem się i rozkupem loteryjnych biletów, przez nich także wspieraną. Jak więc corocznie, tak zapewne i w r. b., zabawę tę pomyślny uwieńczy skutek, bo los sierotek dla nikogo nigdy nie był obojętnym. Widzieliśmy już przygotowane do loterji *fanty*, pełne rozmaitości i elegancji, a które dostarczyły tutejsze magazyny i składy. Są tam lampy i zegary, są świeczniki i wazony, są piękne kryształy, rozliczne figury i t. p. osobliwości, mogące ozdobić zarówno salony, jak skromne pokoje, oraz dla każdego wieku i płci odpowiednie. Ale nie na samej *loterji* i kwiatach ograniczy się ta zabawa, będą tam jeszcze niespodzianki, o których pomówiemy później. Szanowne Opiekunki zajmą się sprzedażą różnych przedmiotów po namiotach, w liczbie których może ujrzemy i zabytkowe, z godłami półxiężycowemi! ale i o tem.... potem....

W dniu dzisiejszym, o godzinie 4tej z południa, odbędzie się próba *żniwiarki* P. *Rolbieckiego*, na polach do Instytutu *Marymontskiego* należących.

Wczoraj wyszedł los wielki, czyli główna wygrana rs. 50,000, na Nr 21,948, w piątkach, w Kantorze P. *Goldsteina* w *Olkuszu*. Wynagradzając nam *Fortuna*, za tę hojność swoją dla prowincji, udzieliła nam 15,000 rs. i 1,000; z tych pierwsze padły na piątki na Nr 11,556, w Kantorze P. *Schildberga* na *Pradze*, drugie na połówki Nr 7,615, u *Adryańskiego* i *Krasuskiego* w *Warszawie*. W następstwie wyszły: rs. 1,000, na Nr 11,769, $^5/_5$, u *Nussbauma* w *Warszawie*. Rs. 500, na Nr 10,411, $^5/_5$, u *Ehrlicha* w *Biały*. Po rs. 200, na Nr 1,627, $^5/_5$, u *Tycza* w *Warszawie;* na Nr 5,592, $^5/_5$, u *Margulies*a w *Lublinie;* na Nr 6,015, $^5/_5$, u *Nussbauma* w *Warszawie;* na Nr 9,434, $^5/_5$, u Hertza *Kohna* w *Częstochowie;* na Nr 13,057, $^5/_5$, u *Michelsohna* w *Piotrkowie;* na Nr 21,369, $^5/_5$, u Mendelsohna *Jakier* w *Warszawie;* na Nr 21,465, $^5/_5$ u *Feigenbauma* w *Warszawie*. Po rs. 100, na Nr 1,416, $^5/_5$, u *Nelkena* w *Warszawie;* na Nr 6,334, $^5/_5$, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie;* na Nr 7,638, $^5/_5$, u *Nussbauma* w *Warszawie;* na Nr 7,954, $^5/_5$, u *Brandeisa* w *Radomsku;* na Nr 9,422, $^5/_5$, u Hertza *Kohna* w *Częstochowie;* na Nr 9,500, $^5/_5$, u *Maliniaka* w *Warszawie;* na Nr 11,979, $^5/_5$, u *Rothauba* w *Warszawie;* na Nr 11,997, $^5/_5$, u *Hertza* w *Działoszycach;* na Nr 13,689, $^5/_5$, u J. *Dawidsohna* w *Warszawie;* na Nr 14,246, $^2/_2$, u *Berensa* w *Warszawie;* na Nr 15,335, $^5/_5$, u *Wichrzyckiego* w *Kaliszu;* na Nr 16,831, $^5/_5$, u *Nussbauma* w *Warszawie;* na Nr 17,112, $^1/_1$, u *Horowitza* w *Lublinie*; na Nr 17,165, $^1/_1$, u Ludwi: *Giwartowskiego* w *Warszawie;* na Nr 17,399, $^5/_5$, u Mendelsohna *Jakier* w *Warszawie*, i na Nr 19,122, $^2/_2$, u Józ: *Dawidsohna* w *Warszawie*. Z Obywateli obecni byli przy ciągnieniu WW. *Lipiński* i *Zawadzki*. Resztę wygranych, objaśnia dołączająca się tymczasowa tabelka.

W dniu 5 z. m. w m. *Płocku*, Franciszek *Kalksztejn*, Radca Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gub: *Płockiej*, lat 70 liczący, tknięty apoplexją, nagle żyć przestał.

W d. 25 Kwietnia, w Gm: *Stara-Wieś*, Pow: *Piotrkowskim*, Mikołaj *Wiewióra* parobek, lat 23 liczący, przy podawaniu słomy do sieczkarni, przez własną nieostrożność pochwycony za odzież trybami żelaznemi, skutkiem pogruchotania kości, na miejscu śmierć poniósł.

W m. *Makowie* Pow: *Pułtuskim*, staroz: Wolf *Kamzelka*, krawiec, lat 36, i Jankiel *Katz*, wyrobnik, lat 27 liczący, wpadłszy przypadkowym sposobem w rzekę, przez utonięcie życie postradali.

W dniu 28 t. m., w Gm: *Łazin*, podczas pożaru wynikłego w domu folwarcznem, 2 włościanki, Antonina *Kuligowska* i Katarzyna *Orzechowska*, obie po lat 30 mające, w płomieniach życie postradały.

Dziś w Cyrku *Renza* po raz pierwszy: *Arab* i wierny koń jego, wielka scena wojenna pieszo i na koniach, wykonana przez P. *Carré* i innych Członków Towarzystwa. *Bayraktar*, ogier siwy *arabski*, jeżdżony przez P. E. *Renza*. *Al-Mansor*, ogier *arabski*, wprowadzony przez E. *Renza*. *Mirza*, koń *myśliwski*, jeżdżony przez Pannę *Adelinę*. W dniach 15m i 16tym b. m., przedstawienia w Cyrku nie jak dotąd o godzinie 5tej, lecz o 12tej z południa się rozpoczną.

Bufet na placu wyścigów konnych za rogatkami *Mokotowskiemi*, zupełnie już urządzonym został; w którym dostać można wszelkich *trunków zagranicznych*, oraz chłodnych *napojów*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Odludki i Poeta*, PP. *Komorowski* i *Rychter;* po Komedji *Nic bez przyczyny*, Pani *Ziemińska* i Pan *Królikowski;* po Komedji *Doktór Medycyny*, Pani *Mazurowska*, PP. *Żółkowski* 2-kroć, *Komorowski* i *Rychter*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 17, dają rs. 5 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 87, dają rs. 84 kop: 71, wartość kuponu kop: 78$^3/_6$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 84, wartość kuponu kop: 28$^1/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 99 kop: 83; z r. 1855 żądają rs. 100 kop: 17, wartość kuponu kop: 83$^1/_3$.

Anglja. *Londyn, 7go Czerwca.*— Królowa przyjmowała onegdaj deputacje Uniwersytetów z *Oxford* i *Cambridge*, oraz Duchowieństwa Presbyterjalnego *Londynu*, i przyjęła od nich adressa winszujące z powodu przywrócenia pokoju. Następnie Senator Margr: *Breme*, Dyrektor *Turyńskiej* Akademji Sztuk Pięknych, otrzymał posłuchanie, na którem doręczył Monarchini portret Króla *Sardyńskiego*.— *Daily-News* donosi, iż telegrafem nadszedł do *Sheerness* rozkaz uzbrojenia jak najszybszego parostatku szrubowego *Cressy*, o 80 działach. Ma on być zupełnie uzbrojony, wziąść z sobą kule, race, żywność i t. p., i wypłynąć jak najprędzej na morze. Dowódca statku, Kapitan Richard *Warren*, weźmie z sobą instrukcje zapieczętowane.— Wczoraj przybył tu z *Francji* były Prezydent *Stanów Zjednoczonych*, P. *Fillemore*.— Jenerał-Major Sir W. *Codrington*, awansował na Jenerała-Porucznika.— Za kilka miesięcy mają być rozdane medale pomiędzy Oficerów i osady okrętowe, które brały udział w wyprawie na *Baltyku*.— Wiadomości z *Nowego-Yorku*, nadeszłe z pewnego źródła dziś do *Hamburga*, donoszą, iż pogłoska o wyjeździe *Cramptona* z *Stanów Zjednoczonych*, nie potwierdza się. (St: Anz:).

Francja. *Paryż 7go Czerwca.* — Baron *Bourqueney*, wyjechał do *Wiednia*.— Klęski jakie zrządziła *Loara* i rzeki do niej wpadające, są daleko większe, aniżeli te, jakiemi dotknięte zostały brzegi *Rodanu*. W *Blois*, *Saumur*, *Angers* i *Tours*, panuje trudna do opisania nędza. W *Saumur* zabrakło chleba. W dworcu kolei żelaznej w *Tours*, woda stoi na 3$^1/_2$ metry wysokości. Mieszkańcy z okolic *Angers*, wszyscy poopuszczali swe mieszkania, a wczoraj jeszcze wysyłano tam wojsko na pomoc. Szkody zrządzone w ogóle przez powódź, szacują na 600 miljo:. Same straty, jakie poniosła kolej *Orleańska*, wynoszą kilkanaście miljo:. Z okolic *Rodanu* doniesienia brzmią już pomyślniej; wody zaczynają tam już opadać.— Cesarz wczoraj po południu, zaraz za przybyciem do *Blois*, zwiedził cyrkuły zalane, nadbrzeża, przedmieście *Vienne*, tamy, a następnie extrapocztą udał się do *Tours*. W *Orleanie* dał władzom 120,000 franków dla chwilowego ulżenia nędzy nieszczęśliwych mieszkańców.— Rada gminna *Paryża* uchwaliła udzielić Rządowi 100,000 fr. do rozporządzenia dla dotkniętych powodzią.—Ogólna składka jaką Ciało Prawodawcze na tenże cel ma podpisać, wyniesie 100,000 fr.; Senat zaś zbierze od swych Członków 150,000 fr. — Sąd przysięgłych dep: *Sekwany*, wydał wczoraj wyrok w wiadomej sprawie przedwczesnego ogłoszenia traktatu pokoju, którego exemplarz potrafiono przez przekupstwo wydostać z drukarni Cesarskiej. Dyrektor *Paryzkiego* biura korrespondencji *Lejolivet*, skazany został na 2 lata, a zecer *Bossard* na 15 miesięcy więzienia.—Oprócz uchwalonego zaraz przez Ciało Prawodawcze kredytu 2,000,000 fr., dla dotkniętych powodzią, Cesarz udzielił jeszcze 200,000 fr. dla dep: *Vaucluse*, tyleż dla depar: *Ujścia Rodanu* i po 100,000 fr. dla dep: *Drome* i *Ardeche*. (K. Pr: St: An:).

Prusy. *Berlin, 9go Czerwca.* — Gazety tutejsze donoszą, że Cesarsko-*Rossyjski* Minister Spraw Zagranicznych, Xiążę *Gorczakow*, ozdobiony został przez Króla *Pruskiego*, Orderem *Orla Czarnego*. — Z *Poznańskiego* donoszą, iż w okręgu *Szremskim* zjawiła się zaraza na bydło, i dla tego wstrzymano jarmarki na bydło w obecnej porze w miastach okolicznych odbywać się mające. (N. Pr: Z.).

Turcja. *Konstantynopol, 30go Maja.* — Poselstwo Cesarsko-*Rossyjskie* zostało tu już otworzone.—Chrześcjanie obchodzili w *Konstantynopolu* z wielką wspaniałością Uroczystość BOŻEGO CIAŁA. W *Galata* podczas ceremonji, wzięły udział w paradzie wojska *Tureckie*. — Doniesienia z *Krymu* są datowane 22go Maja. *Anglicy* przyspieszają swój odjazd, i codziennie 6 do 7 tysięcy ludzi sadzają na okręty. *Eupatorja* została już zupełnie oddaną *Rossjanom*, których sztandar powiewa w mieście. (St: Anz:).

Pogłoski o zbliżeniu się pomiędzy *Anglją* i *Persją*, były bezzasadne. P. *Muray*, Poseł *Angielski* w *Persji*, przybył już do *Bagdadu*. (Nord).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe stopni 20.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.

TEATR WIELKI. Dziś, *Widowisko na żądanie*:— 1szy Akt Opery *Violetta* i Balet *Paquita*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pociecha Rodziny. Nowy Mizantrop*.

Na **BAL DOBROCZYNNY** Sobotni, w Dolinie Szwajcarskiej, **Biletów** dostać można w Magazynie P. X. Szlenker.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się **Adres P. ELSNERA.**

W Drukarni Kurjera Warszaw:. — Wolno drukować, d. 31 Maja (12 Czerwca) 1856 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.